



■ Globalne tendencje w rozwoju zagrożeń terrorystycznych

Sebastian Wojciechowski

Wojna na Ukrainie, a wcześniej pandemia COVID-19 oraz inne liczne problemy występujące w poszczególnych częściach świata spowodowały, iż społeczność międzynarodowa coraz częściej zapomina o zagrożeniu terrorystycznym. Ono jednak niestety wciąż istnieje, a w niektórych wypadkach wręcz narasta. Potwierdza to na przykład najnowszy raport „[Global Terrorism Index 2022](#)” przygotowany przez *Institute for Economics & Peace* (IEP), wskazujący, iż w 2021 r. liczba ataków na świecie wzrosła aż o 17% w porównaniu do roku poprzedniego.

Wciąż trwa również zapoczątkowana wraz z atakami z 11 września 2001 r. wojna z terroryzmem. Jak wyliczyli eksperci z centrum badawczego *Watson Institute for International and Public Affairs*, od ataków we wrześniu 2001 r. do sierpnia 2021 r., czyli do momentu, kiedy talibowie ogłosili zdobycie władzy w Afganistanie, łączne koszty tej wojny przekroczyły kwotę 6,4 bln dolarów. W jej wyniku przede wszystkim w Iraku, Syrii, Afganistanie, Jemenie i Pakistanie zginęło ponad 800 tys. osób, w tym około 335 tys. cywilów, a ponad 37 mln musiało opuścić swoje dotychczasowe miejsca zamieszkania. Problem wojny z terroryzmem powiązany jest ponadto z wieloma innymi zagrożeniami, w tym na przykład polityką terroru i zastraszania, fundamentalizmem, uprzedzeniami i wrogością, ubóstwem, łamaniem praw człowieka czy ograniczaniem swobód obywatelskich.

Pomimo zaangażowania militarnego, politycznego czy finansowego wielu państw oraz instytucji międzynarodowych, terroryzm nadal pozostaje jednym z najistotniejszych, a zarazem najgroźniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa. W kolejnych latach problem ten może jeszcze bardziej eskalować, między innymi za sprawą nasilania się terroryzmu

Redakcja:

Karol Janoś

(redaktor naczelny)

Agata Kałabunowska

Piotr Kubiak

Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 17(499)/2022

30.05.2022

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne

także dzięki:

NEWSLETTER IZ

FACEBOOK

SCRIBD

LINKEDIN

TWITTER

państwowego, odradzania wpływów niektórych sieci islamistycznych, w tym ISIS czy Al-Kaidy, znaczącego wzrostu aktywności innych radykalnych nurtów (choćby terroryzmu skrajnie prawicowego i lewicowego) czy coraz częstszego wykorzystywania przez terrorystów nowych rozwiązań technologicznych w postaci np. cyberataków, dronów itp.

Skala i zakres terrorystycznego zagrożenia

Jak wynika z informacji zgromadzonych przez IEP, tylko w latach 2007-2021 odnotowano na świecie ponad 60 tys. incydentów terrorystycznych (w tym ponad 20 tys. na obszarze Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej). Liczba ataków oraz ich konsekwencje dotyczące na przykład strat ludzkich są zróżnicowane m.in. w zależności od rozpatrywanego obszaru. Od lat zdecydowany prym w tym zakresie wiodą trzy regiony: Bliski Wschód i Afryka Północna, Azja Południowa oraz Afryka Subsaharyjska.

W 2021 r. odnotowano wzrost liczby ataków na świecie o 17%. Było ich łącznie 5226 w porównaniu do 4458 mających miejsce w 2020 r. Jest to najgorszy wynik od 2007 r. W znacznym stopniu powyższa eskalacja była spowodowana wzrostem zagrożenia terrorystycznego na obszarze Sahelu (np. w Mali – 333 ataków, Burkina Faso – 216) czy aktywnością grup terrorystycznych w innych częściach świata, czego najlepszym przykładem jest Afganistan (837 ataków), Irak (833), Mjanma (750), Syria (338), Somalia (308) oraz Pakistan (186).

Na eskalację terrorystycznego zagrożenia w niektórych częściach świata w swoich raportach zwracają również uwagę inne ośrodki analityczne czy instytucje rządowe, np. Biuro ds. Zwalczania Terroryzmu Departamentu Stanu USA. Choć podczas analizy i ewidencjonowania ataków terrorystycznych stosuje ono inną metodologię, tendencja wzrostowa w skali całego globu w ostatnich latach także i w tym przypadku jest widoczna (np. w 2018 r. zarejestrowano 8117 ataków, w 2019 r. – 8872, a w 2020 r. – 10 172).

Z kolei na „Zachodzie” (obejmującym według autorów raportu IEP Europę Zachodnią, Amerykę Północną oraz Australię i Nową Zelandię) liczba ataków od trzech lat spada. W minionym roku zanotowano 59 ataków i 9 zgonów, co oznacza spadek odpowiednio aż o 68% i 70% w porównaniu do rekordowego 2018 r. Na całym kontynencie europejskim w latach 2007-2021 odnotowano ponad 2,7 tys. przejawów terroryzmu oraz ponad 2,3 tys. ofiar śmiertelnych, co oznacza sukcesywny spadek poziomu zagrożenia terrorystycznego. W minionym roku najwyższy jego poziom w Europie był w Turcji (23. miejsce w światowym rankingu), Grecji (29.), Wielkiej Brytanii (31.) i Niemczech (33.). Dla porównania inne wybrane państwa członkowskie Unii Europejskiej zajęły następujące pozycje: Francja – 35., Włochy – 50., Austria – 52., Hiszpania – 55., Niderlandy – 66., Belgia – 68., Polska – 93. (*ex aequo* m.in. z: Bułgarią, Chorwacją, Estonią, Węgrami, Portugalią, Słowacją, Słowenią czy Litwą). Natomiast światowymi liderami w tym zestawieniu były: Afganistan, Irak, Somalia, Burkina Faso i Syria.

Biuro ds. Zwalczania Terroryzmu Departamentu Stanu USA w swoich raportach słusznie podkreśla, że zagrożenie terrorystyczne jest coraz bardziej rozproszone pod względem geograficznym, a w przypadku niektórych form terroryzmu odnotowuje się

niezwykle szybki wzrost, czego przykładem jest choćby terroryzm skrajnie prawicowy. Komitet Antyterrorystyczny przy Radzie Bezpieczeństwa ONZ wykazał, iż w ciągu ostatnich pięciu lat w skali świata nastąpiła eskalacja skrajnie prawicowego terroryzmu aż o 320%. Ponownie coraz poważniejszym problemem są działające w różnych częściach globu komórki ISIS, które sukcesywnie odzyskują utracone wpływy. Choć organizacja ta prawie w całości utraciła kontrolowane przez siebie terytorium w Syrii i Iraku, to jak zaznaczają ekspertki i eksperci Departamentu Stanu USA, kontynuuje ona kampanię terrorystyczną, o czym świadczy fakt, iż tylko w 2020 r. podmioty powiązane z ISIS (poza Irakiem i Syrią) spowodowały więcej ofiar śmiertelnych niż kiedykolwiek wcześniej. Poważnym wyzwaniem są jednak również i inne sieci terrorystyczne, m.in. te tworzone i odtwarzane przez Al-Kaidę.

Liczba oraz lista najgroźniejszych obecnie organizacji terrorystycznych jest różna w zależności od prezentowanego źródła, np. inne w tym względzie są oceny USA czy Unii Europejskiej. Według danych Biura ds. Zwalczania Terroryzmu Departamentu Stanu USA w skali globu działa obecnie około 70 aktywnych formacji. Cztery z nich (ISIS, Al-Shabaab, talibowie i Jamaat Nusrat al-Islam wal Muslimeen) były w minionym roku odpowiedzialne za większość ofiar. Łącznie doprowadziły one do 3364 zgonów generujących 47% wszystkich ofiar terroryzmu w 2021 r. Dla porównania w 2012 r. grupy te spowodowały tylko 16% tego typu ofiar. Obecnie pełna skala analizowanego zjawiska może być jeszcze większa, ponieważ wskazane organizacje coraz częściej mają swoje regionalne filie czy też grupy z nimi powiązane lub je naśladujące. Między innymi dlatego aż w 2775 przypadkach śmierci nie udało się jednoznacznie ustalić sprawców lub przypisać ich do konkretnej organizacji.

Terrorystyczne trendy

Rozpatrując problem zagrożenia terrorystycznego w dłuższym wymiarze czasowym, np. w okresie 2011-2021, zaobserwować można kilka prawidłowości. Po pierwsze, od jedenastu lat w ścisłej czołówce utrzymują się dwa państwa – Afganistan i Irak. Zapewne w kolejnej edycji tego raportu sytuacja ta ulegnie zmianie w odniesieniu do Afganistanu, gdzie ze względu na przejście władzy przez talibów liczba ataków (jak do tej pory) w 2022 r. uległa obniżeniu, choć za sprawą Państwa Islamskiego Prowincji Chorasana nie wygasły one całkowicie. Drugą wyraźną tendencją dotyczy Somalii, która piąty raz z rzędu zajęła trzecie miejsce w tym zestawieniu, a wcześniej zajmowała nieco dalsze lokaty. Przeciwnieństwem takiego stanu rzeczy jest Pakistan, który w latach 2011-2019 był w ścisłej czołówce rankingu, obecnie jednak sukcesywnie obniża swoją pozycję. Trzecią istotną prawidłowością to istotny wzrost w pierwszej dziesiątce liczby państw afrykańskich, których w najnowszym zestawieniu było już 5. Porównując jednak dwa ostatnie lata 2020 i 2021 zmiany w pierwszej dziesiątce nie były znaczące i dotyczyły głównie dwóch państw – Niger odnotował awans z 12. na 8. pozycję, a Mjanma z 24. miejsca na 9.

Kolejną tendencją to niewielki spadek w 2021 r. liczby zgonów z powodu terroryzmu o 1,1% do poziomu 7142. Jest to kontynuacja trendu trwającej już czwarty rok. Od 2015 r., kiedy zginęło 10 699 osób, spadek ten wyniósł 33%. Głównej tego przyczyny należy upatrywać w zmniejszeniu się intensywności konfliktów w Iraku

i Syrii związanych z działalnością ISIS. Natomiast wzrost liczby zgonów odnotowano w trzech z dziewięciu regionów: Azja-Pacyfik, Ameryka Północna i Azja Południowa. Zwłaszcza w pierwszym i trzecim z nich była to odpowiednio eskalacja aż o 303,66% i 8%, czego dobitny przejaw stanowi przypadek Mjanmy oraz Afganistanu. Największe spadki w tym zakresie wystąpiły natomiast w niektórych państwach afrykańskich oraz bliskowschodnich, np. w: Mozambiku (-414%), Nigerii (-391%), Syrii (-236%) czy Czadzie (-95%). W 2021 r. około 85% wszystkich zgonów generowanych przez terroryzm dotyczyło dziesięciu państw, w tym: Afganistanu – 20% ogółu, Burkina Faso – 10%, Somalii – 8%, Mali – 8%, Nigru – 8%, Iraku – 7%, Mjanmy – 7%, Jemenu – 6%, Syrii – 7% oraz Pakistanu – 4%.

W 2021 r. 44 państwa odnotowały co najmniej jeden przypadek śmierci wynikający z terroryzmu. Dla porównania w szczytowym okresie (2015 r.) wskaźnik ten obejmował 55 podmiotów. Spośród 163 państw objętych analizą w „Global Terrorism Index 2022” prawie dwie trzecie w 2020 r. i 2021 r. nie zarejestrowały żadnych ataków ani zgonów z powodu terroryzmu.

Konkluzje

Zdaniem części ekspertek i ekspertów w 2022 r. zarówno poziom zagrożenia terrorystycznego w Europie, jak i rzeczywista liczba ataków oraz towarzyszących im ofiar może znacząco wzrosnąć. Nastąpi to między innymi za sprawą odradzania się wpływów ISIS czy Al-Kaidy, eskalacji innych form terroryzmu, wojny na Ukrainie, dużych procesów migracyjnych zachodzących głównie w Europie Środkowo-Wschodniej czy terroryzmu państwowego. Ataki te będą miały bardzo różne podłoże, począwszy od działań islamskich fundamentalistów, przez zagrożenia separatystyczne, a kończąc na zamachach terrorystycznych inspirowanych przez skrajnie prawicowych lub lewicowych ekstremistów. Co więcej, akty terroru mogą być realizowane przez pojedyncze osoby (tzw. samotne wilki) czy organizacje/komórki terrorystyczne, ale też obejmować działania inspirowane przez państwa. Staje się to szczególnie niebezpieczne w przypadku stosowania przez państwo metod terrorystycznych (choćby Korea Północna czy Rosja) lub współpracy struktur państwowych z formacjami terrorystycznymi (np. Iran).

Współczesny terroryzm ma zarówno wymiar wertykalny, horyzontalny, jak i transcendentalny. Pierwszy z nich – wertykalny związany jest ze stosowaniem przez terrorystów bardzo różnych i wciąż nowych elementów taktyki czy strategii. Drugi – horyzontalny odnosi się do możliwości atakowania różnorodnych celów w różnych częściach świata. Natomiast trzeci wymiar – transcendentalny dotyczy zróżnicowanej motywacji ideologicznej terrorystów. Nie można jej utożsamiać tylko z zagrożeniem islamistycznym, separatystycznym, skrajnie prawicowym lub lewicowym. Przybiera ona bowiem także i inne formy powiązane na przykład z ruchem antyglobalistycznym, ekologicznym itd.

Terroryzm cały czas podlega ewolucji. Ewolucja ta dotyczy wielu różnych aspektów, w tym między innymi taktyki czy strategii działania. Oznacza to na przykład wykorzystywanie przez terrorystów coraz bardziej nowoczesnych i wyszukanych technologii.

Jednym z możliwych tego przejawów jest zastosowanie do przeprowadzenia ataków sztucznej inteligencji kontrolującej roboty, pojazdy czy drony. Szczególnie interesującą jest kwestia dronów, które w przeszłości były już używane przez różne organizacje terrorystyczne (np. Hamas, ISIS czy Hezbollah). Zachętą do ewentualnego zastosowania dronów przez terrorystów są choćby stosunkowo niewysokie koszty, łatwość wyprodukowania czy pozyskania sprzętu, możliwość działania na duże odległości, efekt zaskoczenia, odwrócenia uwagi czy wywołania atmosfery strachu.

Inny wybrany przejaw wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych przez terrorystów to użycie druku 3D do wytwarzania broni lub innych niebezpiecznych urządzeń – noży, pałek teleskopowych itp. Kolejne zagrożenie dotyczy korzystania z deep fake'ów między innymi w celu manipulowania przekazywanymi treściami, szantażowania różnych osób, w tym piastujących ważne funkcje publiczne, czy podszywania się pod nie celem wyłudzenia pieniędzy, informacji itd. Następnie coraz bardziej popularne wśród terrorystów narzędzie to kryptowaluty, za pomocą których dochodzi do finansowania prowadzonej działalności. Istnieje też ryzyko wykorzystania autonomicznych pojazdów podczas ataków terrorystycznych, na przykład kierowania ich w zgromadzony tłum.

Ponadto wciąż bardzo niebezpieczne pozostają też i inne metody działania terrorystów, począwszy od zamachów z użyciem najprostszych urządzeń w postaci noża lub bomby, przez porwania czy ataki w cyberprzestrzeni, a kończąc na groźbie użycia broni masowego rażenia między innymi w postaci bioterroryzmu. To ostatnie zagrożenie nasiliło się szczególnie w dobie pandemii. Przebieg pandemii COVID-19 wpłynął na taktykę i strategię stosowaną przez grupy terrorystyczne. Zakłócił na przykład przemieszczanie się terrorystów, w wielu przypadkach zmienił też ich działania logistyczne, rekrutowanie, szkolenie czy pozyskiwanie środków finansowych. Spowodował przeniesie znacznej części działalności do cyberprzestrzeni. To właśnie tam jeszcze bardziej nasilił się proces radykalizacji, rekrutacji, stosowania mowy nienawiści czy manipulacji. Pandemia bardzo znacząco ograniczyła też środki, możliwości czy determinację walczących z terrorystami różnorodnych służb. Nie miała jednak większego wpływu na eskalację terrorystycznego zagrożenia.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Prof. dr hab. Sebastian Wojciechowski - pracownik Instytutu Zachodniego oraz Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adam Mickiewicza w Poznaniu; ekspert Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie ds. bezpieczeństwa; redaktor naczelny „Przeglądu Strategicznego”. Współautor m.in. książki „Zrozumieć współczesny terroryzm. Wybrane aspekty fenomenu”.